

Sygn. akt I C 1352/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: stażysta Paweł Kozera

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. umarza postępowanie w sprawie w zakresie żądania renty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz H. K. kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz H. K. kwotę 2.919,38 zł (dwa tysiące dziewięćset dziewiętnaście złotych 38/100) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
4. oddala powództwo w pozostałej części;
5. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz H. K. kwotę 3.168 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów procesu;
6. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty :
 - a) 727,12 zł (siedemset dwadzieścia siedem złotych 12/100) od H. K.;
 - b) 3.550,08 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt złotych 8/100) od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Sygn. akt I C 1352/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 maja 2016 roku H. K. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwot 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 4.744 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 października 2015 roku do dnia zapłaty, przyznania comiesięcznej, dożywotniej renty w wysokości 500 złotych, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że sformułowane roszczenia związane są z negatywnymi następstwami upadku powódki z dnia 5 grudnia 2014 roku na nierównej nawierzchni chodnika przy ulicy (...) w Ł.

(pozew k.3 – 7)

Postanowieniem z dnia 25 maja 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zwolnił H. K. od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie z dnia 25 maja 2016 roku k.48)

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 sierpnia 2016 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że w dacie zdarzenia udzielała ochrony ubezpieczeniowej zarządcy pasa drogowego, niemniej jednak nie została wykazana faktyczna przyczyna upadku powódki, a także brak należytego utrzymania chodnika przez podmiot odpowiedzialny za jego stan. W ocenie pozwanego nawierzchnia nie zagrażała bezpieczeństwu ruchu pieszych, a wywiedzione żądania zadośćuczynienia i odszkodowania pozostają rażąco wygórowane. Nadto roszczenia w zakresie zniszczonej odzieży, kosztów dojazdów i comiesięcznej renty nie znajdują większego odzwierciedlenia w materiale dowodowym.

(odpowieź na pozew k.51 – 57)

Pismem procesowym z dnia 31 października 2018 roku H. K. sprecyzowała żądanie w zakresie renty wnosząc o jej przyznanie w kwocie 500 złotych miesięcznie począwszy od dnia wytoczenia powództwa, płatną do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat. Wskazała również, że żądana renta wynika z utraty zdolności do pracy na skutek wypadku, przed którym osiągała średnie wynagrodzenie w kwocie 350 złotych wraz z dodatkami i premiami.

(pismo procesowe z dnia 31 października 2018 roku k.158)

W toku rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 roku H. K. cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania renty.

(protokół rozprawy z dnia 10 grudnia 2019 roku k.219)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 5 grudnia 2014 roku około godziny 5 nad ranem H. K. udała się na przystanek tramwaju linii 15 przy ulicy (...) w Ł., gdzie miała czekać na nią koleżanka, z którą wspólnie miały pojechać do pracy. Wobec nieobecności koleżanki oraz opóźnienia w ruchu tramwajów kobieta udała się w kierunku postoju taksówek przy ulicy (...), gdyż zaczynała pracę o godzinie 6:00. Idąc ulicą (...) na wysokości posesji numer (...) straciła równowagę na nawierzchni nierównych płyt chodnikowych przyległych do asfaltowego wjazdu na teren pobliskiej nieruchomości, w wyniku czego upadła na wznak, a jej noga skręciła się do środka. Powyższy odcinek chodnika nie pozostawał należycie doświetlony, gdyż jedyna pobliska latarnia znajdowała się po drugiej stronie ulicy.

H. K. próbowała się podnieść, jednakże każdorazowo bez większego efektu. Po chwili zatrzymał się koło niej samochód, a poruszające się nim małżeństwo zaproponowało udzielenie pomocy, w tym zawiezenie do szpitala lub na pogotowie. H. K. odmówiła transportu do placówek medycznych, a pomimo kolejnych prób jej podniesienia i oparcia o ścianę pobliskiego budynku, kobieta wciąż nie mogła utrzymać równowagi. Podała w związku z tym osobom udzielającym jej pomocy numer telefonu do jednego z członków najbliższej rodziny – M. G. (1), która zawiadomiona o upadku przyszła na miejsce zdarzenia. H. K. podtrzymywana była przez małżonków, którzy udzielili jej pierwszej pomocy. Skarżyła się na silny ból w nodze. W międzyczasie dołączyła do nich M. T., sąsiadka H. K., która szła o tej porze do pracy. M. G.

(1) zadzwoniła do H. Ś. – partnera jej teściowej, z którego pomocą doprowadzili kobietę do jej mieszkania. H. K. nie chciała wzywać pogotowia ratunkowego w tym momencie uznając, że doznała zwykłych stłuczeń, które ustąpią. Około godziny 8:00 kobieta udała się w towarzystwie swojej siostry H. G. do pobliskiej przychodni przy ulicy (...).

(dowód z przesłuchania H. K. k.71 – 74 w zw. z k.220, zeznania M. T. k.74 – 75, zeznania M. G. (1) k.75 – 76, zeznania H. Ś. k.112v, zeznania świadka H. G. k.112v – 113, zdjęcie miejsca zdarzenia k.22)

W wyniku przeprowadzonego badania RTG u H. K. stwierdzono złamanie rzepki i wystawiono skierowanie do szpitala. Następnego dnia kobieta została hospitalizowana w trybie pilnym w szpitalu im. J., gdzie wykonano częściowe wycięcie rzepki prawej z odtworzeniem aparatu wyprostnego kolana oraz unieruchomiono kończynę dolną w tutorze gipsowym. Po dwóch dniach H. K. została wypisana do domu z zaleceniami utrzymywania unieruchomienia kończyny przez okres 6 tygodni, elewacji kończyny, chodzenia o kulach bez obciążania kończyny prawej, stosowania leków przeciwzkrzepowych oraz kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej.

Unieruchomienie gipsowe usunięto w dniu 19 stycznia 2015 roku. Z uwagi na ograniczenia ruchowości stawu kolanowego H. K. została poddana kinezyterapii (21 stycznia – 18 lutego 2015 roku), a następnie masażom wirowym, naświetleniom lampą sollux, rotorowi i nauce chodzenia (19 lutego 2015 roku – 10 marca 2015 roku). W związku z utrzymującymi się deficytami zgięcia i wyprostowania kolana oraz utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi wdrożony został we wrześniu 2015 roku kolejny cykl fizjoterapii bez odnotowania poprawy. W lutym 2016 roku H. K. otrzymała skierowanie do szpitala na zabieg plastyki rzepki, jednakże nie zdecydowała się na jego przeprowadzenie.

Przeprowadzone w dniu 12 lipca 2017 roku badanie RTG wykazało zaostrome wyniosłości międzykłykciowe i drobne osteofity na przedniej krawędzi prawej rzepki. W pozostałym zakresie kości tworzące staw kolanowy prawy nie wykazały zmian strukturalnych i pourazowych.

(dokumentacja medyczna k.21, 25 – 28, 36 – 38, 42v – 44, 127, 194 – 196, zdjęcia RTG – płyta CD k.45)

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej H. K. doznała w dniu 5 grudnia 2014 roku wygojonego złamania rzepki z deficytem 10° wyprostowania, skutkującego trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5 % (pkt 155a), przy czym istniejące w dostępnych obrazach RTG zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego obniżają jego wysokość do 2 %. Nie można jednakże wykluczyć wpływu przebytego urazu na rozwój samoistnej choroby zwyrodnieniowej stawu kolanowego.

Cierpienia fizyczne związane z bólem pourazowym, zabiegiem operacyjnym i koniecznością chodzenia o kulach bez obciążania kończyny dolnej prawej unieruchomionej w tutorze gipsowym były znaczne w pierwszych 2 tygodniach, a następnie zmniejszyły się do miernych. Po usunięciu zaopatrzenia gipsowego ponownie osiągnęły poziom znacznych w trakcie ćwiczeń zmierzających do zniesienia przykurczu w stawie kolanowym. W okresie od połowy marca do października 2015 roku były niewielkie.

W pierwszych 6 tygodniach po wypadku H. K. wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach higienicznych, ubiorze i wszystkich codziennych związanych ze staniem, chodzeniem, czystym schyleniem się oraz przenoszeniem ciężkich przedmiotów w wymiarze 3 godzin dziennie. W dalszym okresie do końca lutego 2015 roku potrzebowała wyręki w gotowaniu, prasowaniu, sprzątaniu u zakupach w wymiarze 2 godzin dziennie, a następnie do czerwca 2015 roku w czynnościach wymagających długotrwałego stania w wymiarze 1 godziny dziennie. Od 6 miesiąca po zdarzeniu nie występują u niej ograniczenia w czynnościach samoobsługi i codziennych.

Uzasadnionym pozostawało korzystanie z profilaktyki przeciwzkrzepowej (około 50 złotych) oraz doraźnie przez 6 miesięcy z leków przeciwbólowych (około 15 złotych miesięcznie).

W związku ze zdarzeniem H. K. utraciła zdolność do wykonywania pracy sprzątaczką.

(opinie pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k.115 – 119, k.125)

Z psychiatrycznego punktu widzenia H. K. doznała objawów o charakterze zaburzeń adaptacyjnych, skutkujące długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 2 % (pkt 10a).

Cierpienia psychiczne po zdarzeniu były umiarkowane.

H. K. nie wymagała opieki ze strony osób trzecich. Występujące zaburzenia adaptacyjne skutkowały ograniczeniem jej aktywności, lękiem przed upadkiem, poczuciem stałego dyskomfortu oraz pogorszeniem jakości życia.

Na stan psychiczny kobiety wpływają poza samym zdarzeniem również inne nie związane z nim czynniki sytuacyjne, a także biologiczne tj. schorzenia somatyczne, trudna sytuacja bytowo – materialna, samotność, czy też fizjologiczny proces starzenia się.

Zaburzenia adaptacyjne nie spowodowały utraty zdolności do pracy.

(opinie pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu psychiatrii k.132 – 136, k.147)

Z ortopedycznego punktu widzenia H. K. doznała złamania rzepki kolana prawego, leczonego operacyjnie z częściową jej resekcją i odtworzeniem aparatu wyprostnego kolana z utrzymującym się upośledzeniem sprawności ruchowej stawu kolanowego i niewydolnością statycznie – dynamiczną aparatu wyprostnego, skutkujące 15 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu (5 % - deficyt wyprostu stawu kolanowego – pkt 155a, 10 % - znaczne upośledzenie czynności dynamicznej i statycznej aparatu wyprostnego stawu kolanowego prawego z zanikami mięśniowymi oraz wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi – pkt 156).

Fizyczne cierpienia były znaczne przez 2 tygodnie po wypadku, a następnie ulegały stopniowemu zmniejszeniu.

W okresie pierwszych 6 tygodni od unieruchomienia kończyny dolnej H. K. była ograniczona w zakresie higieny osobistej i czynności życia codziennego, które po tym czasie ustępowało. Pomoc osób trzecich była niezbędna w wymiarze 3 godzin dziennie przez 6 tygodni, a następnie 1 godzin przez kolejne tygodnie.

Średni miesięczny koszt leczenia przeciwzakrzepowego i przeciwbólowego wynosił 30 – 50 złotych.

H. K. pozostaje ograniczona w możliwości pracy zarobkowej związanej z dłuższym chodzeniem po płaskim podłożu, chodzeniem po schodach oraz noszeniem oburęcznym przedmiotów, co przy posiadanym przez kobietę wykształceniu podstawowym powoduje trwałą niemożność kontynuowania pracy w charakterze sprzątaczk.

(opinie pisemna i uzupełniająca pisemna biegłego z zakresu ortopedii k.173 – 175, k.200 – 203)

Po zdarzeniu z dnia 5 grudnia 2014 roku H. K. uzyskiwała niezbędną pomoc w zakresie czynności bieżących oraz samoobsługi od swojej matki, siostry oraz M. G. (1) m.in. w zakresie zmiany opatrunków, toalety, przygotowania posiłków, prania, wykonywania zastrzyków przeciwzakrzepowych czy robieniu zakupów.

(dowód z przesłuchania H. K. k.72 w zw. z k.220, zeznania świadka H. G. k.113)

H. K. odczuwa skutki zdarzenia do dnia dzisiejszego. Wciąż musi poruszać się o kuli. Nie jest już tak aktywna i sprawna jak przed upadkiem. Kobieta nie zgadza się na przeprowadzenie kolejnej operacji, gdyż wiąże się to z ryzykiem chodzenia o dwóch kulach lub poruszania na wózku inwalidzkim. Obecnie kontynuuje leczenie ortopedyczne, a nadto znajduje się pod opieką kardiologa (z uwagi na zawał, jaki przeszła w 2017 roku), diabetologa i psychiatry.

(dowód z przesłuchania H. K. k.220, zeznania świadka H. G. k.113)

W okresie przed upadkiem H. K. pozostawała zatrudniona w charakterze sprzątaczk w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. na ¼ etatu w ramach umowy o pracę na czas określony tj. od dnia 22 sierpnia 2011 roku do dnia 7 czerwca 2015 roku. Z uwagi na długotrwały okres przebywania na zwolnieniu lekarskim (182 dni) umowa o pracę została rozwiązana, a obecny stan zdrowia nie pozwala na jej kontynuację w jakimkolwiek zakresie.

(dowód z przesłuchania H. K. k.72 – 73 w zw. z k.220, zaświadczenie o zatrudnieniu k.39v, karta wynagrodzeń k.40 – 41, umowa o pracę k.42, zwolnienia lekarskie k.34v – 35)

Ulica (...) w Ł. jest drogą publiczną pozostającą w zarządzie Miasta Ł.. (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. udzielało ochrony gwarancyjnej z tytułu umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej Miastu Ł., obejmującej swoim zakresem datę 5 grudnia 2014 roku.

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 21 września 2015 roku (doręczonym w dniu 28 września 2015 roku) H. K. wezwała (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 4.744,18 złotych tytułem odszkodowania (4.275 złotych – pomoc osób trzecich, 12,38 złotych – koszty leczenia, 164,96 złotych – koszty dojazdów, 300 złotych – zniszczona odzież) w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania w związku z upadkiem z dnia 5 grudnia 2014 roku.

Decyzją z dnia 30 października 2015 roku zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz H. K..

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k.30 – 34, pismo ubezpieczyciela k.23)

W okresie od lipca 2013 roku do lipca 2015 roku stawka pełnej odpłatności jednej roboczogodziny za usługi opiekuńcze według Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. wynosiła 11 złotych za godzinę.

(okoliczność znana urzędowo)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności załączoną dokumentację medyczną, zeznania powódki i świadków M. T., M. G. (1), H. Ś. i H. G.,, a także opinie biegłych z zakresu ortopedii, rehabilitacji medycznej oraz psychiatrii.

Przeprowadzone w toku postępowania opinie biegłych pozostają rzetelne, jasne, pełne oraz precyzyjnie odpowiadają na pytania zakreślone w ramach tezy dowodowej. Jednocześnie końcowe ich wnioski po uprzednim pisemnym uzupełnieniu nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Uwzględniając treść ekspertyz, jak również wiedzę i doświadczenie biegłych z zakresu powierzonej im dziedziny wiadomości specjalnych, a także sporządzanie licznych opinii na potrzeby postępowań sądowych w sprawach o zbliżonej tematyce nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności, które deprecjonowałyby ich walor dowodowy.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że Sąd nie stracił z pola widzenia odmiennej oceny wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu dokonanej przez biegłych z zakresu rehabilitacji medycznej (5 %) oraz ortopedii (15 %). Koniecznym jednak pozostaje zastrzeżenie, że w odniesieniu do ewentualnych skutków złamania rzepki, a więc de facto urazu ingerującego w układ kostny, szerszym spektrum wiedzy oraz doświadczenia dysponuje ekspert z dziedziny ortopedii (lekarz identyfikujący uraz oraz wdrażający stosowne leczenie, także operacyjne), niż z zakresu rehabilitacji medycznej (specjalista z zakresu przywrócenia sprawności pacjenta po przebytych urazach i ewentualnie przeprowadzonym zabiegu medycznym). Tym samym dla potrzeb rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie w odniesieniu do stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu Sąd uwzględnił końcowe wnioski biegłego z zakresu ortopedii. Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że ekspert ten odwołał się nie tylko do kwestii deficytu wyprostowania stawu kolanowego prawego (okoliczność potwierdzona również przez biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej), ale również wiążącego się z samym upadkiem i przebytym zabiegiem operacyjnym znacznego upośledzenia czynności dynamicznej i

statycznej aparatu wyprostnego włącznie z zanikami mięśniowymi i wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi. Ta ostatnia kwestia (choroba samoistna stawu kolanowego), jako wpływająca na wymiar przyznanego uszczerbku, nie może być postrzegana jako wyraźna rozbieżność między obiema złożonymi ekspertyzami. O ile biegła z zakresu rehabilitacji medycznej uwzględniła tą okoliczność jako pomniejszającą stwierdzony uszczerbek, o tyle nie wykluczyła faktu wpływu na rozwój zmian zwyrodnieniowych przebytego urazu (opinia uzupełniająca k.125), zaś w dostępnym materiale dowodowym brak potwierdzenia występowania jakichkolwiek symptomów tej choroby samoistnej przed dniem 5 grudnia 2014 roku. Z kolei ekspert z zakresu ortopedii odniósł się do tej materii w szczegółowy sposób w ramach własnej uzupełniającej opinii (k.201), w której dokonując analizy wyników tożsamego badania RTG z dnia 12 lipca 2017 roku, wskazał na pominięcie częściowej patelektomii rzepki, stanowiącej następstwo upadku (okoliczność nie uwzględniona przez biegłego z dziedziny rehabilitacji medycznej). Z drugiej strony ekspertyza z zakresu rehabilitacji medycznej pozostawała bardziej wnikliwa i szczegółowa w odniesieniu do zaistniałych po wypadku ograniczeń w życiu codziennym powódki, a także związanej z nimi koniecznej wyreki ze strony osób trzecich. Sąd miał przy tym na względzie uprzednio już wyeksponowany charakter specjalności tego biegłego tj. przywrócenie sprawności pacjenta po przebyтым urazie, co czyniło sformułowane przez niego wnioski końcowe w tej mierze za odpowiadające rzeczywistej konieczności pomocy przez osoby trzecie.

Rekonstruując fakty Sąd pominął dokument w postaci protokołu okresowej – pięcioletniej kontroli ulicy (...) (k.81 – 109). Po pierwsze, sam raport został sporządzony w dniu 5 listopada 2014 roku, a więc przed wystąpieniem zdarzenia z udziałem powódki. Po wtóre, w odniesieniu do chodników biegnących wzdłuż drogi publicznej przyznano niemal w pełnym zakresie ocenę zadowalającą (skala : bardzo dobry, dobry, zadowalający, zły i bardzo zły) nie wyjaśniając w szerszym zakresie jak ocena ta ma się do rzeczywistego stanu traktów pieszych, a także dlaczego ich stan nie nadawał się do przyznania wyższego stopnia tj. dobry lub bardzo dobry. Odcinki pozostałe nie zostały zaś w ogóle ocenione. Po trzecie, nie jest możliwe ustalenie, jakie znaczenie miało sformułowane przez autora opracowania zalecenie (k.84v) „podjęcia dalszych działań mających na celu podniesienie jakości użytkowej oraz utrzymania odpowiedniego poziomu przydatności do użytkowania stanu technicznego drogi”, które pozostaje zapisem zbyt ogólnikowym i nie przedstawiającym jakichkolwiek konkretów. Wreszcie, sama próba językowej oceny sformułowania „zadowalający” w ramach przyjętej pięciostopniowej skali sugeruje poziom średni, a więc ani zły ani dobry, a zatem taki, w ramach którego można stosownie do zasad doświadczenia życiowego, w szczególności znajomości stanu pasów drogowych na terenie Ł., stwierdzić odcinki odbiegające zarówno in plus, jaki in minus od wyznaczonego standardu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo, w części w jakiej postępowanie nie podlegało umorzeniu, zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Stosownie do treści art. 355 § 1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew. W myśl art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 203 § 4 k.p.c. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Wobec tego, że powódka cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania renty, a nie wystąpiła żadna z przesłanek wymienionych w art. 203 § 4 k.p.c., postępowanie w zakresie cofniętego żądania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. podlegało umorzeniu.

Przechodząc do merytorycznej oceny wywiedzionych roszczeń należy zaznaczyć, że zasada odpowiedzialności pozwanej jako zakładu ubezpieczeń opiera się na treści art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a więc jest następstwem udzielonej ochrony ubezpieczeniowej podmiotowi odpowiedzialnemu za należyte utrzymanie stanu drogi, na odcinku której doszło do zdarzenia z udziałem powódki. Ewentualne stwierdzenie uchybień w tej mierze przesądza deliktowy charakter odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi (art. 415 k.c.), a to uprawnia poszkodowanego do skierowania swych roszczeń bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 822 § 4 k.c.).

Stosownie do treści art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U.2015, poz. 460 j.t.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Utrzymanie drogi oznacza zaś wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej – art. 4 pkt 20 ustawy. W niniejszej sprawie nie był kwestionowany fakt, że ulica (...) znajduje się w zarządzie Gminy Ł.. Tym samym jest ona odpowiedzialna za wszelkie szkody wynikłe z niewłaściwego stanu technicznego nawierzchni drogi i biegnących wzdłuż niej chodników. Samo miejsce zdarzenia zostało zaś zidentyfikowane w ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności depozycjami powódki, zeznaniami świadków M. T., M. G. (2) i H. Ś., a także załączoną dokumentacją fotograficzną.

Bezsprzecznym jest, iż ten kto danym terenem włada winien zapewnić jego należyte utrzymanie. Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia nie uczyniono zadość tym obowiązkowi, gdyż przedmiotowy fragment chodnika złożony z płyt betonowych w miejscu upadku był nierówny, nie tworzył jednej płaszczyzny, a przy tym na granicy traktu pieszego z asfaltową nawierzchnią dojazdu do pobliskiej posesji występowała wyraźna różnica poziomów, co przy braku należytego oświetlenia (zdarzenie miało miejsce około godziny 5 rano w grudniu, a jedyna okoliczna latarnia znajdowała się po drugiej stronie ulicy) stwarzało realne ryzyko potknięcia oraz upadku dla jego użytkowników. Zarówno załączona dokumentacja fotograficzna, jak i zeznania świadków M. T., M. G. (1), jak również H. Ś. potwierdzają relację powódki o występującej w miejscu zdarzenia nierówności, a także identyfikują faktyczną przyczynę jej upadku. O ile w ramach przedstawionych twierdzeń H. K. ani razu wprost nie stwierdziła, że przyczyną upadku było potknięcie, a przy tym wielokrotnie zaznaczała, że „nie wie dlaczego się przewróciła” (k.71, 73), „nie pamięta czy się potknęła, czy z jakiego powodu upadła” (k.72), o tyle każdorazowo wskazywała, że „w miejscu gdzie upadła były nierówności chodnika, było ciemno” (k.72), „upadła na płytach chodnikowych, one były nierówne, do tej pory tak jest (k.73), czy też „szła chodnikiem, ale tam były i nadal są nierówności” (k.73). Tym samym nie może budzić większych wątpliwości konkluzja, że przyczyną upadku było w istocie potknięcie i utrata równowagi na nierównej nawierzchni traktu pieszego, tym bardziej, że w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego nie została chociażby uprawdopodobniona inna wersja przebiegu wydarzeń np. udział osób trzecich (popchnięcie, przewrócenie), zaplątanie się o własne nogi, czy też stan zdrowia powódki (np. padaczka, czy utrata przytomności). Załączony do akt sprawy dokument okresowego przeglądu technicznego spornego odcinka pasa drogowego nie był wystarczającym dowodem do uznania, że chodnik w spornym miejscu gwarantował bezpieczeństwo dla jego użytkowników. Pełną aktualność zachowują rozważania poczynione w części dotyczącej oceny materiału dowodowego, których powielanie nie znajduje dostatecznego uzasadnienia. Marginalnie godzi się zauważyć, że w ogólnie dostępnej aplikacji google earth (tzw. street view) zamieszczona jest wizualizacja miejsca zdarzenia z czerwca 2017 roku (tj. około 2,5 roku po upadku), na której nadal widoczny jest zły stan płyt chodnikowych w szczególności na pograniczu chodnika oraz asfaltowego wjazdu na teren pobliskiej posesji (widoczne zagłębienie), a więc miejsca w którym doszło do upadku powódki.

Zgromadzony materiał dowodowy wprost potwierdził, że ubytki w nawierzchni chodnika odbiegały od standardów gwarantujących bezpieczeństwo jego użytkowników i mogły skutkować upadkiem, co zaktualizowało się w przypadku H. K.. W tym kontekście wina podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie przedmiotowej ulicy oraz biegnącego wzdłuż niej chodnika rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna.

Powódka udowodniła, iż chodnik nie był utrzymany w należyтым stanie, pozwalającym na bezpieczne poruszanie się po nim, natomiast pozwany nie przedstawił dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego jego utrzymania przez zarządcę drogi. Tym samym należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego polegające na niezapewnieniu bezpiecznego korzystania z chodnika i braku właściwego nadzoru nad nim jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpujących pozwanego w tym zakresie.

Szkodą w niniejszej sprawie jest niewątpliwie uraz powódki związany z upadkiem.

Pomiędzy naruszeniem czynności narządów ciała H. K., a winą zarządcy drogi zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Doprowadzenie do złego stanu powierzchni, po której przemieszczają się ludzie, zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo upadku i powstania związanych z tym dolegliwości. Spełnione są zatem przesłanki odpowiedzialności pozwanego względem powódki za skutki wypadku. W związku z tym, na podstawie przepisu art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k. c., powódka może żądać od pozwanego stosownego zadośćuczynienia.

Ustawowa regulacja nie określa kryteriów ustalania jego wysokości, niemniej jednak ma ono charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNC 1968/6/107 oraz z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972/10/183). Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powódce. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił stopień uszczerbku na zdrowiu (15 % trwały z punktu widzenia lekarza ortopedy, 2 % długotrwały z punktu widzenia lekarza psychiatry), doznane obrażenia (złamanie rzepki kolana prawego, leczone operacyjnie z częściową jej resekcją i odtworzeniem aparatu wyprostnego kolana z utrzymującym się upośledzeniem sprawności ruchowej stawu kolanowego i niewydolnością statycznie – dynamiczną aparatu wyprostnego, zaburzenia adaptacyjne), konieczność przeprowadzenia zabiegu operacyjnego, intensywność cierpień fizycznych zwłaszcza w pierwszym okresie po zdarzeniu, konieczność wyreki ze strony osób trzecich oraz wdrożenia procesu leczenia, ujemne doznania towarzyszące samemu wypadkowi, a także utratę możliwości kontynuowania dotychczas prowadzonej działalności zarobkowej chociażby w minimalnym zakresie.

Z drugiej strony Sąd wziął jednak pod uwagę stosunkowo krótki okres cierpień o natężeniu istotnym (2 tygodnie), brak konieczności dalszej wyreki ze strony osób trzecich po upływie 6 miesięcy, brak zgody na dokonanie ponownego zabiegu operacyjnego (plastyka rzepki), który mógłby poprawić stan stawu kolanowego prawego, a także współistniejące schorzenia powódki (w tym natury kardiologicznej) oraz jej podeszły wiek, które wpływają na zakres i intensywność zgłaszanych dolegliwości.

W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana, uwzględnia jego kompensacyjny charakter, a przy tym przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość.

Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje natomiast swą podstawę w art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W rozpoznawanej sprawie należało rozstrzygnąć kwestię rozmiaru szkody w postaci zwiększonych potrzeb powódki zaistniałych na skutek wypadku i obejmujących powstałe koszty opieki innych osób, leczenia, dojazdów oraz zniszczonego mienia.

Powódka wymagała po wypadku okresowo opieki innych osób w czynnościach życia codziennego, zatem roszczenie w tym zakresie jest zasadne. Sąd obliczył wysokość odszkodowania z uwzględnieniem podanej przez eksperta z zakresu rehabilitacji medycznej liczby dni i godzin, przez które H. K. wymagała opieki osób trzecich, przyjmując stawkę w wysokości 9,50 złotych za jedną godzinę opieki, która została wskazana przez powódkę (k.5v), a przy tym nie wykraczała poza średnie wartości przyjmowane przez Miejski Ośrodek (...) (11 złotych za 1 godzinę opieki). Sąd nie był władny do uwzględnienia stawki w wyższym rozmiarze, gdyż stanowiłoby to orzeczenie ponad żądanie pozwu, które w tym zakresie zostało precyzyjnie określone (art. 321 § 1 k.p.c.).

Zakres niezbędnej pomocy obejmował okresy : 6 tygodni od dnia zdarzenia w wymiarze 3 godzin dziennie (od dnia 5 grudnia 2014 roku do 15 stycznia 2015 roku – 42 dni x 3h = 126 godzin), następnie do końca lutego 2015 roku (od dnia 16 stycznia 2015 roku do 28 lutego 2015 roku – 44 dni x 2h = 88 godzin) oraz do końca maja 2015 roku (92 dni x 1h = 92 godziny, po upływie 6 miesięcy od daty zdarzenia nie zachodziła konieczność wyręki k.118), a więc łącznie 306 godzin (126h + 88h + 92h), co przy wskazanej przez powódkę stawce prowadziło do odszkodowania w wysokości 2.907 złotych (306 h x 9,50 złotej = 2.907 złotych).

Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że w ramach procesu leczenia H. K. stosowała leki przeciwzakrzepowe (orientacyjny koszt według biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej – 50 złotych) oraz mogła stosować doraźnie leki przeciwbólowe przez okres 6 miesięcy (szacunkowy koszt według biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej – 15 złotych miesięcznie, 15 złotych x 6 miesięcy = 90 złotych). W tym świetle żądanie przez powódkę kwoty 12,38 złotych pozostaje uzasadnione i w żadnej mierze niewygórowane.

Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie żądania zwrotu kosztów dojazdów i zniszczonej odzieży. Roszczenie w tym zakresie nie zostało bowiem udowodnione, zgodnie z ciężącym na powódce w tym zakresie obowiązkiem wykazania faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c. – onus probandi). Pomijając sam brak możliwości żądania zwrotu kosztów poniesionych przez siostrę powódki (88,08 złotych – k.5v), a nie samą H. K., brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a kosztami dojazdów do siedziby pełnomocnika (47,52 złotych k.5v – 6), powódka nie przedłożyła stosownych dokumentów potwierdzających fakt poniesienia tego rodzaju wydatków w związku z procesem leczenia, a przy tym w okresie, gdy skorzystanie z przejazdu komercyjnego, a nie np. transportu komunikacji zbiorowej byłoby bezwzględnie konieczne (paragon z dnia 21 września 2015 roku – k.39, dotyczy daty, w której H. K. nie wymagała pomocy w samoobsłudze i czynnościach życia codziennego). W odniesieniu do kwestii zniszczonej odzieży, jedynym potwierdzeniem tego faktu pozostawały mało precyzyjne, a wręcz ogólnikowe twierdzenia samej powódki (k.72), co wobec braku chociażby przedłożenia dokumentacji fotograficznej, a nadto kwestionowana tych okoliczności przez pozwaną, nie mogło prowadzić do uwzględnienia żądania.

Reasumując tę część rozważań łączny wymiar przyznanego na rzecz H. K. odszkodowania objął kwotę 2.919,38 złotych (2.907złoty + 12,38 złotych). W pozostałym zakresie roszczenia podlegały zaś oddaleniu.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Niemniej jednak stosownie do treści art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Termin początkowy, od którego powódce należało przyznać świadczenia uboczne ustalić należało zatem w oparciu o datę zgłoszenia szkody, przy czym zakładowi ubezpieczeń. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że ubezpieczyciel otrzymał wezwanie do zapłaty (z dnia 21 września 2015 roku) w dniu 28 września 2015 roku, zatem ustawowo zakreślony termin 30 dni upływał z dniem 28 października 2015 roku. Nie spełniając świadczenia w tym terminie zakład ubezpieczeń pozostawał w zwłoce od dnia 29 października 2015 roku i od tej daty należało przyznać należności uboczne na rzecz H. K..

Wysokość odsetek została określona na podstawie art. 481 § 2 k.c. z uwzględnieniem zmiany treści przepisu, jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016 roku w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830). Tym samym w okresie do dnia 31 grudnia 2015 roku przyznano odsetki w wysokości odsetek ustawowych, zaś w okresie od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 in fine k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielnia kosztów procesu, w myśl której strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w 83 % (37.919,38 złotych / 45.744 złotych). Koszty procesu wyniosły

łącznie 9.600 złotych, w tym po stronie powódki i pozwanej w kwocie po 4.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 27 października 2016 roku). Powódkę, zgodnie z powyższą zasadą, powinny obciążać koszty w wysokości 1.632 złotych ($0,17 \times 9.600$ złotych), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 4.800 złotych, pozwana powinna zwrócić na jej rzecz kwotę 3.168 złotych (4.800 złotych – 1.632 złotych).

W toku niniejszego postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w kwocie 4.277,20 złotych w tym 2.288 złotych tytułem opłaty od pozwu, od której powódka została tymczasowo zwolniona oraz 1.989,20 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych (k.129, 141, 143, 150, 164, 176 i 210). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powódki kwotę 727,12 złotych ($4.277,20$ złotych $\times 0,17$), zaś od pozwanej kwotę 3.550,08 złotych ($4.277,20$ złotych $\times 0,83$).